

JOLANTA KLIMEK

KĘDY WASILEK KOCHA SIĘ I MIĘTA Z PRZYKRYM LUBCZYKIEM
LEKSYKA ROŚLINNA
W POEZJI BRACI ZIMOROWICÓW

W 1654 roku wdowiec po Katarzynie Duchnicównie, Józef Bartłomiej Zimorowic, wydał w krakowskiej drukarni Franciszka Cezarego (Barącz 1856, s. 400) *Roksolanki, to jest ruskie panny*, z podtytułem: *na wesele B. Z. z K. D. przez Symeona Zimorowicza Leopoliensem roku pańskiego MDCXXIX dnia XXVIII lutego we Lwowie wprowadzone, a teraz światu świeżo pokazane, Roku Pańskiego 1654*. Dziewięć lat później, w 1663 roku, ukazały się *Sielanki nowe ruskie, różnym stanom dla zabawy teraz świeżo wydane*. Na kartach tytułowych obydwu utworów widniało imię młodszego brata lwowskiego burmistrza – Szymona Zimorowica. W 1839 roku August Bielowski, analizujący dokładnie *Sielanki*, doszedł do wniosku, że kilkakrotnie pojawiają się w nich informacje o wydarzeniach historycznych, które rozgrywały się w 1648 r., a więc już po śmierci rzekomego autora (Szymon zmarł 21 czerwca 1629 roku; Heck 1894, s. 8; Płachcińska 1988, s. 7). Uznano wówczas, iż Szymon był twórcą *Roksolanek*, a *Sielanki* przypisano Józefowi Bartłomiejowi. Kilkadziesiąt lat później spór rozgorzał na nowo. Tym razem chodziło o przypisanie obydwu tekstów tylko jednemu z braci: Szymonowi bądź Bartłomiejowi. Krystyna Płachcińska, jedna ze zwolenniczek Bartłomiejowego autorstwa obydwu dzieł, stwierdziła, iż w słowniku omawianych tekstów nie można dostrzec zasadniczych różnic, które pozwoliłyby rozdzielić twórczość pomiędzy braci. Ten sam argument – tożsamość leksykalna – posłużył Annie Niewolak-Krzywdzie do obrony tezy o Szymonowym autorstwie *Roksolanek*. Jak bowiem pisze wspomniana badaczka, osoby zbliżone wiekiem, wy-

wodzące się z tego samego kręgu kulturowego, na dodatek tworzące teksty poetyckie jednego gatunku, które podlegają określonej konwencji, nie mogą w znaczący, dający się uchwycić statystycznie sposób różnić się pod względem używanego słownictwa (1997, s. 267; na temat wykorzystania statystyki w rozstrzygnięciu autorstwa tekstu zob. Sambor 1972, Ruszkowski 2004).

W myśl powyższej opinii zbieżność słownikowa pozwala na łączną analizę tekstów, więc podstawę materiałową do niniejszego opracowania zaczerpnęłam z obydwu utworów braci Zimorowiców. Przytaczając stosowne cytaty, podaję źródła, lecz w ujęciu całościowym nie przywiązuję znaczącej wagi do tego, czyjego autorstwa są leksemy tworzące omawiane pole, traktując materiał *Roksolanek* i *Sielanek* łącznie¹.

Celem opracowania jest nie tylko prezentacja (czy uporządkowanie) słownika obejmującego leksemy z pola arboralno-florystycznego, lecz także analiza ról, jakie w eksplorowanych tekstach spełnia wskazana leksyka. Wśród potencjalnych funkcji, jakie w tekstach literackich mogą być realizowane przy zastosowaniu motywów roślinnych, Andrzej Stoff wymienia funkcje: metaforyczną, dekoracyjną, mimetyczną, przedmiotową, ekspresywną i symboliczną (1997, s. 18).

POLE LEKSYKALNE ROŚLIN

Analiza leksykalna pola przeprowadzona zostanie kilkuetapowo i obejmuje: 1. nazwy ogólne roślin, kwiatów, drzew i krzewów; 2. nazwy konkretne, gatunkowe; 3. nazwy anatomicznych części roślin; 4. nazwy areałów wypełnionych wymienionymi desygnatami.

¹ Skróty stosowane przy cytacji: R – *Roksolanki*, S – *Sielanki nowe ruskie*, O – *Obmowa* (składowa *Sielanek*), UO – *Ukochanym Oblubieńcom*, DZ – *Dziewostqb* (obydwie pieśni wchodzi w skład *Roksolanek*). Cyfry arabskie oznaczają odpowiednio: w *Sielankach* numer sielanki, zaś w *Roksolankach* pierwsza numer chóru, a druga numer śpiewaka w obrębie chóru. Cyfra rzymska każdorazowo odnosi się do numeru wersu. Korzystam z wydania *Sielanek nowych ruskich* Józefa Bartłomieja Zimorowica pod redakcją Ludwika Szczerbickiej-Ślęk (Wrocław 1999; odwołując się do przypisów z tego wydania, w dalszej części artykułu stosuję skrót ZJB) i *Roksolanek* Szymona Zimorowica pod redakcją Radosława Grześkowiaka (Warszawa 1999; tu skrót ZS).

ANALIZA SEMANTYCZNA POLA

Przez *roślinę* rozumie się ‘organizm zwykle samożywny, tj. mający zdolność wytwarzania substancji organicznych z prostych związków nieorganicznych w procesie fotosyntezy’ (SWJP, t. 2, s. 247). W polu leksykalnym skupionym wokół tak pojętego centrum wydzielić można zarówno nazwy ogólne, jak i gatunkowe. W opracowaniu uwzględniono także formy przymiotnikowe utworzone od odpowiednich leksemów rzeczownikowych. Analiza obejmuje także nazwy warzyw, owoców i ziół jako płodów pochodzenia roślinnego. Część z nich powtórzy się dwukrotnie, gdyż niektóre nazwy pojawiają się na określenie drzewa bądź owocu tegoż drzewa, np. *marela* (drzewo morelowe lub owoc tego drzewa).

Nazwy ogólne² to: *byle*³, *chwast*, *drzewo*, *frukt*, *jarzynka*, *kierz*⁴, *krzak*, *krzewina*, *kwiat*, *kwiatek*, *kwiateczek*, *kwiecie*, *płonka leśna*⁵, *owoc*, *zboże*, *ziele*, *zielsko*, *zióteczko*. Należy tu zaznaczyć możliwość pojawienia się zestawień nazwy ogólnej i konkretnej, np. *drzewo palmowe*, *z mirtu krzewina*. W tym miejscu traktuję elementy składowe tych formacji oddzielnie, przypisując odpowiednio człony *drzewo* i *krzewina* itp. do nazw ogólnych, zaś człony przydawkowe *palmowe*, *z mirtu* itp. do nazw gatunkowych.

Do nazw gatunkowych zaliczyć należy nazwy (por. Wysoczański 2001):

– drzew i krzewów w postaci rzeczownikowej lub przymiotnikowej: *balsam*, *balsamowy*, *brzoza*, *buk*, *cedr*, *chmiel*, *choina*⁶, *cyparis*, *cyprys*, *dąb*, *jabłoń*, *japurt*⁷, *jawor*, *jesion*, *jodła*, *leszczyna*, *lipa*, *łozą*⁸, *marelka*, *osika*, *pal-*

² W przypisach objaśniam tylko nazwy dziś nieznane, rzadko używane lub mające inną postać.

³ Byle – ‘zielsko, chwast’ (SXVI, t. 3, s. 86).

⁴ Kierz – ‘krzak’ (SXVI, t. 10, s. 306).

⁵ Płonka – ‘dzika, nie szczepiona roślina’ (SXVI, t. 24, s. 427).

⁶ Choina – ‘sosna’ (SXVI, t. 3, s. 284).

⁷ Japurt – raz Szczerbicka-Ślęk podaje, że jest to szlachetny gatunek jabłek (ZJB 1999, s. 36), raz że to dzika, leśna jabłoń (tamże, s. 70), co wydaje się sprzeczne. Wątpliwości nie rozstrzyga też *Słownik polszczyzny XVI wieku*, gdzie znajdujemy znaczenie ‘gatunek jabłoni’ (t. 9, s. 261).

⁸ Łoza – 1. ‘wierzba szara; krzew z rodziny wierzbowatych’, 2. ‘gałęzie, pędy’ (SXVI, t. 12, s. 589). W tekście *łozą* jest synonimem *winorośli*:

Owym [siekaczem] obcina łozie niepotrzebne bryże.

Gotuje miejsce paniom młodym do połogu,

Coraz oczy i serce podnosząc ku Bogu

Bowiem niechaj jako chce, winnicę swą zdobi

(S, XIII, 176-179).

*mowy, pomarańczowy, rokitina*⁹, *sosna, świerk, topola, trześnia, trzmiel*¹⁰, *wierzba, winohrad, wiśnia;*

– ziół, chwastów itp.: *barwinek, barwinkowy, bluszcz, bylica*¹¹, *dereń, głóg, jałowiec, laurowy, lubczyk, macierzanka, majrun*¹², *mech, mięta, mirt, mirtowy, pokrzywa, powój, rozmaryn, szatwija, trawa, trybula*¹³, *trzcina, wawrzynowy, wrzos;*

– kwiatów: *amarant*¹⁴, *blawat, czeremcha, fioleteczek, fioletek / fioletek, goździk, hijacynt, konwalija, korona carska*¹⁵, *lilija, lilija albańska*¹⁶, *marun*¹⁷, *narcyz, róża, szpignaryja*¹⁸, *tulipan, wasitek / wasilek*¹⁹, *wiedeńska róża;*

– owoców i warzyw: *borówka, głowy kapustne, japurt, jesionka*²⁰, *leśnica*²¹, *malina, marelka*²², *muszkatelka*²³, *pasówka*²⁴, *pomarańcza, poziomka,*

⁹ Rokicina – rokita ‘rodzaj niskiej wierzby mającej drobne liście’ (SWJP, t. 2, s. 244).

¹⁰ Trzmiel – trzmielina ‘drzewo, krzew lub pnącze (...) o długich, jajowatych, ciemnozielonych liściach, kwiatach zielonożółtych zebranych w baldachy’ (SWJP, t. 2, s. 446).

¹¹ Bylica – ‘roślina zielna (albo krzew) w wielu gatunkach, mająca właściwości lecznicze’ (SXVI, t. 3, s. 87). *Słownik polszczyzny XVI wieku* wśród synonimów *bylicy* podaje *marunę* (zob. niżej).

¹² Majrun – majeran, majeranek (ZJB 1999, s. 73).

¹³ Trybula – ‘roślina zielna o wiotkich, pierzastych liściach podobnych do natki pietruszki, o zapachu anyżku; uprawiana jako roślina przyprawowa’ (SWJP, t. 2, s. 444).

¹⁴ Amarant – ‘roślina zielna (...) o zielonych, czerwonych lub purpurowych kwiatach przypominających kłosa i pojedynczych liściach’ (SWJP, t. 1, s. 11).

¹⁵ Korona carska – *Fritillaria* (ZJB 1999, s. 11); szachownica kostkowata – trująca roślina o podłużnych, czerwopurpurowych kwiatach z kanciastymi plamami ułożonymi w szachownicę (Lippert, Podlech 1995, s. 92).

¹⁶ Alba – miasto we Włoszech (ZJB 1999, s. 11).

¹⁷ Maruna – Szczerbicka-Ślęk podaje tylko informację, że jest to roślina ogrodowa o walorach leczniczych (ZJB 1999, s. 92). Encyklopedia Lipperta i Podlecha uwzględnia *marunę bezwonną* (*Tripleurospermum inodorum*) o kwiatach białych lub żółtych (1995, s. 208). W ESJP, obok *maruny bezwonnej* zanotowano *złocień maruna* (*Chrysanthemum parthenium*) o kwiatach żółtych. *Słownik polszczyzny XVI wieku* nie notuje hasła *maruna*, ale nazwa pojawia się jako synonim *marelli* w znaczeniu ‘złocień maruna z rodziny złożonych’ (t. 13, s. 153).

¹⁸ Szpignaryja – lawenda (ZJB 1999, s. 92).

¹⁹ Wasitek, wasilek – por. ros. *василёк* ‘chaber, blawatek’ (WSRP, t. 1, s. 99). *Słownik polszczyzny XVI wieku* *blawat* definiuje synonimicznie jako ‘blawatek, chaber, modrak’ (t. 3, s. 199).

²⁰ Jesionka – szlachetny gatunek jabłek (ZJB 1999, s. 36). *Słownik polszczyzny XVI wieku* dokumentuje *jesionkę* jako formę oboczną do *jesieniec*, jednak opatruje leksem definicją ‘prawdopodobnie *centuria* *pospolita*, roślina z rodziny goryczkowatych’ (t. 9, s. 436-438).

²¹ Leśnica – dzikie drzewo owocowe (ZJB 1999, s. 36).

*przałka*²⁵, *rajskie jabłko*, *sałata*, *smeredyna*²⁶, *szarparag* (lub *szarpara*, w tekście w liczbie mnogiej *szarparagi*), *trześnia*;

– odrębnie stojących skupisk roślin: *bukowina*, *dąbник*, *gaj*, *las / lass*, *łąka*, *ogród / ogródek / ogródeczek*, *pole*, *wirydarz*, *zielnik*.

Najmniejszą i najmniej zróżnicowaną grupę stanowią nazwy anatomicznych części roślin: *bobek* ‘listek’, *bryża*²⁷, *cierń*, *gałązeczka*, *gałązka*, *gałąź*, *grono*, *kłos*, *list*, *liście*, *listek*, *pąk*, *pąkowie*, *pieniek* (tu: metonimicznie ‘drzewo’), *przyplódek*, *skóra* (*japurtowa*), *strączek*, *szyszka*, *ziarno*, *związki* ‘zawiazki, pąki’.

CHARAKTERYSTYKA DESYGNATÓW

Przedstawione wyżej nazwy podlegają dwojakiej charakterystyce. Towarzyszą im waloryzanty emocjonalne, wskazujące na subiektywny stosunek podmiotu do otaczającej go rzeczywistości, bądź bardziej zobiektywizowane – służące charakterystyce zmysłowej.

Najczęściej spotykanym typem deskrypcji jest odwoływanie się do wrażeń zmysłowych. W opisie „wzrokowym” wykorzystywane są przymiotniki oznaczające kolor lub rozmiar, wielkość czy rozpiętość.

Paleta barw stosowana przez Zimorowiców w opisach przyrody ożywionej obejmuje 14 pozycji: *biały*, *blady*, *czewronogorący*, *czewrony*, *korallowy*, *modry*, *ognisty*, *płowy*, *rumiany*, *smaragdowy*, *szarawy*, *śniady*, *zielony*, *złoty*. Obok tych przymiotników pojawiają się też formy czasownikowe wskazujące na zmianę koloru desygnatu: *blednieć* – *gwoździki blednieją* (S, IV, 99), *sfarbowany* – *łąka kwieciem sfarbowana* (R, III 3, 3), *zielenić się* – *ogródek się zielenił* (S, XVII, 181). Wielobarwność określana jest za

²² Marelka – morela, postać zniekształcona zbliżona do niemieckiego *Marelle* – morela (ZS 1999, s. 176). W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* widnieją jednak dwa znaczenia wyrazu *marella*, niemające nic wspólnego z domniemaniami Grześkowiaka: 1) ‘złocień maruna’, 2) ‘jakaś roślina, prawdopodobnie kolczasta, rodząca jagody’ (t. 13, s. 153).

²³ Muszkatelka – gatunek gruszki (ZJB 1999, s. 119), ‘grusza pospolita, drzewo owocowe z rodziny różowatych’ (SXVI, t. 15, s. 220).

²⁴ Pasówka – gatunek wczesnej gruszki (ZJB 1999, s. 6; SXVI, t. 23, s. 280).

²⁵ Przałka – gatunek wczesnej gruszki (ZJB 1999, s. 6).

²⁶ Smeredyna – por. ros. *смородина* ‘porzeczka’ (WSRP, t. 2, s. 477) i ukr. *смородина* ‘czarna porzeczka’. W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* *smrodyina* pojawia się jako synonim *czarnej porzeczki* (t. 27, s. 427).

²⁷ Bryża – odrost, boczny pęd.

pomocą przymiotników: *barwisty – fijołki barwiste* (R, DZ, 243), *farbisty – farbistymi ziołami* (S, X, 62), *roźliczny – upstrzone roźlicznymi kwiaty* (R, II 11, 14), *róże roźliczne* (R, II 20, 8), *natkniony kwiatkami roźlicznymi* (R III 9, 2), *różnobarwny – różnobarwne kwiatki* (S, IX, 61). Trzeci z wymienionych przymiotników – *rozliczny* – może opisywać mnogość kwiatów w jakimś miejscu lub ich wielobarwność. Jak pisze Ewa Ostrowska, przydawka ta była już za czasów Reja i Kochanowskiego uznawana za poetyzm. Miała też „wartość uczuciową (...), którą wnosił wyraz wskazujący na mnogość przedmiotów” (1961, s. 277). Podobne znaczenie mają także dwa przytoczone tu przymiotniki: *barwisty* i *sfarbowany*, sugerujące wielość barw, bez nazwania jakiegokolwiek z nich. Można jednak w tych uogólnieniach dopatrywać się pewnej nieporadności językowej poety, który nie zawsze potrafił nazwać prezentowane zjawiska, nadać im cechy indywidualne. Usprawiedliwieniem dla takiego przedstawiania obrazu przyrody może być fakt, iż „barwne widzenie świata nie wymagało w poezji XVI-wiecznej wyodrębnienia poszczególnych kolorów” (Siekierska 1992, s. 24). Należy pamiętać o tym, że analizowane utwory powstały w 1. połowie XVII wieku, więc wpływy poetyki i tradycji renesansowej są w nich jeszcze widoczne.

Czerwone w tekstach braci są *róże*: choć tylko raz jest to kolor „czysty” – *róże czerwonoróżne* (S, VIII, 124), częściej obok czerwieni występuje przełamująca ją biel. Tak jest zarówno w *Roksolankach*:

*twoja uroda nadobna
do różanego krzaku jest podobna,
który wydaje na przemiany
kwiat czerwony z białym zmieszany*
(R, II 22, 9-12),

jak i *Sielankach nowych ruskich*:

*Tobie ja niosę kwiateczki różane
Czerwone wespół z białymi zmieszane*
(S, XI, 127-128).

Koralowe są *wargi róż* rozwijane latem (R, I 15, 1-2) i *goździki* (R, III 6, 20).

Unikanie koloru czerwonego, przywoływanie jego podstawowych odcieni, nawet w najbardziej oczywistych wydawałoby się kontekstach i konotacjach, wynika z estetyki staropolskiej. Za typowy poetyzm odrodzeniowy uważane jest połączenie bieli i czerwieni (Skubalanka 1984, s. 60),

choć – jak podaje Krystyna Siekierska – Kochanowski i Potocki uważali czerwień „za kolor niepoetyczny” (1992, s. 27).

Kolor szmaragdowy właściwy jest dla *liści* (R, II 14, 4) i *rozmarynu* (S, VIII, 125). Liście tylko wyjątkowo mogą być *białe* (S, XII, 242). Zielone są zarówno części roślin – *liście* (R, II 14, 12), *pałk* (S, I, 160), całe rośliny: *w zielonym krzaku* (S, XI, 30), *trzcina zielona* (S, XII, 115), jak i skupiska: *gaj* (S, VII, 53), *gaik* (S, VIII, 96), *lassy* (S, X, 71). Modre są tylko *blawaty* (S, XI, 57). Białe są nieokreślone *kwiateczki* (R, III 19, 16), *lilija* (R, II 8, 10), *róża* (S, VI, 136) i *liście* (S, XII, 242). Biel w połączeniu z rumianym występuje u Bartłomieja: *kwiat rumiany białym listem przeplatany* (S, XII, 241-242), *rumiana i biała lilija* (S, IV, 72). Białego koloru są w *Roksolankach* zarówno kwiaty niedookreślone nazwą gatunkową: *kwiateczki białe* (R, III 19, 16), jak i konkretnego gatunku: *z liliej białej* (R, II 8, 10), *kwiat czerwony z białym zmieszany* (R, II 22, 12)²⁸. Żółto i kolory ognia pojawiają się u Szymona: *złote jabłka* (R, DZ, 280), *ogniste róże* (R, III 13, 6). Bliżej nieokreślonej barwy, jednak z pewnością opartej na odcieniach bieli i żółci, są: *fijołeczki rumiane* (S, V, 71), *śniade hijacynty* (S, XI, 55), *szalwije płowe* (S, XI, 56), *szpignaryje blade* (S, XI, 56) i *mech szarawy* (S, XIII, 157).

Nie brak również odwołań do *zmysłu węchu*. Za pomocą przymiotników i imiesłowów wskazuje się na pozytywne wrażenia percepcyjne: *rozmaryny wonne* (R, I 12, 17-18), *wonne ziola* (S, V, 80; R, II 8, 23), *kwiatów wonnych* (S, V, 30), *pachnące ziola* (R, DZ, 243), *pachnące fijołki* (R, II 24, 21), *róże pachnące* (R, III 6, 18), *z kwiatków woniących* (R, III 6, 3), *wrzos pachnący* (S, VI, 99), *fijołeczki i róże woniące* (S, VII, 62), *ziela wonnego* (S, VII, 134), *kwiatki pachnące* (S, V, 51), *balsam wonny* (S, XI, 306), *wonnią zbogacone kwiatki* (S, X, 161).

Do rzadkości należą przydawki określające wrażenia dotykowe towarzyszące poznaniu desygnatu i czasowniki nazywające czynności, których efektem są wrażenia zmysłowe: *dotkliwie ciernie* (R, II 22, 29), *ościste tarnie* (R, DZ, 160), *ostre tarnie*, *ciernie uraniło*, *ostre ciernie* (R, DZ, 162), *ciernie bodzie* (R, III 5, 6), *zakłuł cierniem* (S, IV, 54), *na chropawej skorze* (S, I, 151).

²⁸ W każdym z przedstawionych kontekstów barwa kwiatu może mieć znaczenie symboliczne – biel konotuje czystość, dziewictwo, zaś czerwień miłość, piękno. Jak pisze Dorota Piekarczyk, „kulturowe skojarzenie *róży z miłością* jest jednym z najbardziej oczywistych” (2004, s. 58).

Dla opisu owoców i warzyw charakterystyczne jest stosowanie przydawek odwołujących się do wrażeń smakowych: z *cierpkimi jeżynami* (S, XIII, 104), *śladkie jabłka* (S, XIII, 200), *wyborne przaliki* (S, I, 38), a także *śladkie związki* (S, XIII, 225).

Najrzadziej przywoływana jest słuchowa percepcja desygnatów roślinnych: w *głośnym gaju* (R, III 10, 9), *głośne jałowce* (S, XI, 65), *głośne gaje* (S, VI, 4), *brzmia gaje ptaszymi skargami* (R, III 3, 4), *po puszczy głuchej* (S, XII, 97), *w głuchych lasach* (S, XIV, 169), *nieme choiny* (S, I, 102).

Uplastycznianiu obrazu, nadaniu mu trójwymiarowości służą przydawki i okoliczniki sposobu odnoszące się do: kształtu – *krzywy jawor* (S, VI, 16), *liście bluszczu krętego* (S, V, 163), wysokości – *wysokie drzewa* (S, XV, 115), *po niskiej łące* (S, VII, 61); rozmiaru/rozpiętości – *pokrzywa bujno roście* (S, XI, 112), *na bujnej trawie* (S, XII, 231), *drobniejsze ziele* (S, IX, 47), *grona gęste jako liście* (S, XVII, 142), *pod jaworem rozłożystym* (S, VIII, 45), *bujno wyrosłym kłosem* (S, XI, 264), *trawę zarostą* (S, VII, 88), *zielska niepoczesnego* (S, VII, 93), *po gęstych zapustach* (S, II, 174), *gęste szeliny* (S, IX, 56), *w lesie gęstym* (S, XV, 388), *owoce dorodne* (S, XVII, 143); czy fazy rozwoju (etapu wegetacyjnego) – *nie rozwite kwiaty* (S, I, 149), *nie rozwitej róży* (S, I, 161), *rozkwitłymi darny* (S, VII, 114), *niedoszące strączki* (S, XIII, 107), *marelki młode* (S, I, 146), *młode lilije* (S, V, 67), *skóra młodziawa* (S, I, 46), *rozkwitłe kwiatki* (S, XI, 52), *młodziuchne róże* (S, VIII, 115), *młodziuchne jarzynki* (S, XIII, 107), *stare sośnie* (S, VIII, 65), *z okwitłym listem* (S, XI, 262), *nagie lasy* (S, XIII, 84), *łaki gołe* (S, XIII, 85).

Przydawki opisujące rośliny charakteryzują je także temporalnie, wskazując na właściwe im pory owocowania, kwitnienia itd.: *ranych kwiatków pierwociny* (S, II, 71), *łakocie jare* (S, II, 72), *fruktów skoroźrych nowiny* (S, II, 72), *muszkatelki rane* (S, XIII, 102), *jednodzienne róże* (R, III 15, 4-5).

Przydawki charakteryzują też właściwości fizyczne (wynikające bądź z wieku, bądź z gatunku) drzew i roślin: *gibkim bluszczem* (S, XVII, 173), *na twardych jesionach* (S, I, 43), *listem suchym* (S, XVII, 208), *pod suchą wierzbą* (S, XI, 45), *dęby nieprzeżyte* (S, XIV, 176), *gałęzistą buczyną* (S, XIV, 82).

Przydawki dzierżawcze i lokatywne towarzyszące nazwom ogólnym i gatunkowym motywowane są dwojako: 1. emocjonalnie – pełniąc funkcję ekspresywną: *kwiaty pańskie* (S, I, 125), 2. tworząc z odnośną nazwą zestawienie, będące nazwą gatunkową: *korony carskie* (S, I, 132), *lilije albańskie* (S, I, 126), *wideńska róża* (S, I, 159), lub wskazujące na miejsce rośnięcia:

cedry idumskie (S, XI, 145), *kwiat polny* (S, IV, 75), *przy polnej trawie* (R, II 8, 8), *idumski ogród* (R, III 19, 41). Przywołana w *Kobeźnikach łąka Auzońska* (S, I, 17-18) jest synonimem krainy poetów (ZJB 1999, s. 5).

W semantyzacji roślin poeci wyzyskują środki dwojakiego typu. Mogą to być przydawki określające wrażenia percepcyjne uogólnione na cały desygnat, bez doprecyzowania, co dokładnie wywołuje ów podziw, bądź środki słowotwórcze, będące nośnikami emocjonalności.

Waloryzacji pierwszego typu służą przymiotniki: nieskazitelne – *cedry* (S, XI, 306), piękne – *ziola* (S, O, 10), *jeszcze piękniejsza* – *lilija* (S, IV, 42), przedni – *hijacynt* (S, XI, 298), *przednie grona* (S, XIII, 214), smakowity – *kwiat* (S, IV, 19), śliczny – *hijacynt* (S, IX, 70), *śliczna róża* (S, V, 65), *śliczne lilije* (S, IV, 99), upieczony – *rozmaryn* (S, IV, 101), wdzięczny – *rozmaryn* (S, VIII, 42), *kwiat* (S, VIII, 116), *wdzięczna konwalija* (S, IX, 45). Rzadko występują przydawki deprecjonujące desygnat; są to jedynie: *żałosne maruny* (S, XI, 57) i *przykry lubczyk* (S, I, 130).

Nasematyzowanie leksemu poeci uzyskują też za pomocą środków słowotwórczych. Dotyczy to jednakże tylko kilku grup wyrazów z opisywanego tu pola. Za pomocą spieszczeń, rzadziej zgrubień, tworzone są zarówno nazwy ogólne, jak i gatunkowe.

Wśród nazw ogólnych najwyraźniej zróżnicowane pod tym względem są: *gałąź* – *gałązka* – *gałązeczka*, *krzak* – *krzewina*, *kwiat* – *kwiatek* – *kwiateczek*, *ziele* – *ziółeczko* – *zielsko*. Nazwy konkretne używane też hipokorystycznie to: *fijolek* – *fijoleczek*.

Nasemantyzowane są również przymiotniki zdrobniałe, łączące się z neutralnymi bądź nacechowanymi rzeczownikami: *młodziuchne jarzynki*. Spieszczenia i zgrubienia obejmują też nazwy rzeczownikowe: *choiny*, *marelki*, *pieńki*, *szczepek pomarańczowy*.

ANALIZA STYLISTYCZNA MOTYWÓW ROŚLINNYCH

Anna Dąbrowska, analizując słownictwo roślinne w polskich tekstach poetyckich, stwierdziła, iż „w utworach erotycznych rośliny [m]ogą stanowić tło rozgrywających się scen, być atrybutami przywodzącymi na myśl akt miłosny, określeniami części ciała, aktu płciowego, symbolami pożądania lub niewinności, a także urody, zwłaszcza kobiecej” (2001, s. 28). Szerszą interpretację motywów arboralnych w poezji staropolskiej przedstawiła Ja-

dwiga Kotarska, pisząc, że mogły one wystąpić „jako komponent przestrzeni określającej kondycję ziemiańską, jako element wiejskiego, to jest sielskiego i swojskiego pejzażu, jako ziemiańskie i literackie otium, jako znak temporalny rytmu natury i ludzkiego życia, współpartner przeżywający, jako symbol kulturowy odsyłający do sfery sacrum i profanum, jako exemplum w służbie perswazji i laudacji” (1998, s. 138). Połączenie funkcji wyróżnionych przez cytowane autorki można odnaleźć w eksplorowanych tekstach.

Analizowana leksyka pełni w zbiorach Zimorowiców kilka funkcji. Na pierwszy plan wysuwają się dwie z nich: tworzenie układów deskrypcyjnych i tworzenie środków stylistycznych (por. Data, Janeczko 2001).

Nie można w analizie pominąć stereotypowych konotacji, jakie przywoływane są w związku z leksemami eksplorowanego zbioru.

Stereotypizacji ujęć służą formuły typu: cecha rośliny *x* nadaje komuś cechę *y*, *x* oznacza *y*, np.:

*tej [Lilidorze] rozmaryn wrozoną przyjemność darował
 (...) róże sromieźliwe wstydu udzieliły,
 (...) ciało białością swą lilije okryły*

(R, DZ 240-242).

Kilkakrotnie w analizowanych tekstach przywołuje się wianki na skroniach panien: *tyjara z liliję białęj* u Diany (R, II 8, 9-10), a u Tamilli wianek z *kwiatków woniących nadobnie uwity i sromieźliwą liliją podwity* (R, III 6, 3-4). *Mały słownik zaginionej polszczyzny* przymiotnik *sromieźliwy* definiuje jako ‘połączony ze wstydem, wywołany wstydem’ (s. 313). Wykładnia ta potwierdza się w pierwszym z wyżej przytoczonych cytatów: *róże sromieźliwe wstydu udzieliły*. W odniesieniu do wyrażenia *sromieźliwa lilija* zasadne jednak wydaje się przyjęcie znaczenia opartego na semantyce rzeczownika *sromieźliwość* ‘2. cnota czystości’ (MSZP, s. 313) – wówczas *sromieźliwy* tożsamy będzie z *dziewiczy*. Na taką interpretację zezwala również *Słownik symboli* Władysława Kopalińskiego, w którym biała lilia pojawia się jako symbol czystości i niewinności, co z kolei jest powodem, dla którego uważa się ją za „kwiat weselny reprezentujący dziewictwo panny młodej” (1990, s. 199-200). Przyjęte przeze mnie rozróżnienie semantyczne *sromieźliwości* znajduje usprawiedliwienie w ustaleniach Doroty Piekarczyk, która w wyniku badań nad poezją XX wieku stwierdziła, że „do najmocniej utrwalonych cech motywowanych kolorem [lilii] należy konotacja kulturowa

‘jest czysta’ (...) O bezpośredniej zależności między konotacją ‘bieli’ i ‘czystości’ świadczy to, że *biel* i *czystość* mogą być synonimami” (2004, s. 93).

Niekiedy poeci wprost podają ludową wykładnię bądź stereotypowe skojarzenia opisywanego desygnatu, np.: *rozmaryn – król wonnego ziela* (S, V, 101), *zawsze świeżego nasadzę jałowcu* (S, V, 28), *w jaworach wiecznych* (S, I, 48), *mak senliwy* (R, II 18, 10).

Bezspornie przez pryzmat ludowej symboliki należy rozpatrywać znaczenie kwiatów i wieńców, o jakie proszą młodzieńcy. Ich marzeniem jest, by ukochana ofiarowała wianek z rozmarynu. Prośba ta w postaci refrenu:

*Daj mi, namilsza, z głowy
wianek rozmarynowy
(R, II 7)*

dziewięciokrotnie powtarza się w pieśni Aureliego z *Roksolanek*. Jak podaje Piotr Kowalski, „symbolicznie rozmaryn odpowiadał potencjom zaświatów (...), widziano w nim symbol dziewictwa i jednocześnie wiązano go z miłością i mocami płodności” (1998, s. 499).

Jako aluzję należy odczytywać przekaz:

*hijacynt, kwiat słowiańskiej ziemi,
trunnę jego okrywa gałązkami swemi
(S, V, 23-24),*

gdzie pod nazwą gatunkową kwiatu ukryte jest imię św. Jacka – Hiacynta. W ten metaforyczny sposób przywołuje się krakowski kościół Dominikanów, miejsce pochówku obydwu: i św. Jacka, i Szymona Zimorowica (ZJB 1999, s. 41).

Sielankowa formuła eksplorowanych tekstów sprzyja wypełnianiu przestrzeni kreowanego świata desygnatami roślinnymi. Tematyka wielu utworów (a niemal wszystkich pieśni tworzących *Roksolanki*) oscyluje wokół miłości i uczuć jej pokrewnych oraz poezji. Takiej kreacji świata przedstawionego wyraźnie służy nasycenie tekstu leksyką florystyczną. Jak pisze Dąbrowska, „dzięki przyrodniczemu otoczeniu (czy też jego elementom) scena miłosna jest pełniejsza, piękniejsza i – sama naturalna – wtopiona w scenerię pierwotną, dającą więc poczucie zespolenia z naturą” (2001, s. 33). Sztafaż roślinny podkreśla również związek człowieka z naturą, a dodatkowo poprzez wykorzystanie stereotypowych konotacji poeci budują układy wieloznaczne. Stąd też liczne okoliczniki miejsca typu: *słowik sie-*

dząc na leszczynie (R, I 15, 3), na morawie przy lipinie (R, II 4, 1), pod lipą abo w jaworowym cieniu (R, II 14, 18), pod bukiem (S, VI, 23), pod jaworem (S, VIII, 45), powiesi go na brzozie (S, X, 123), pod suchą wierzbą (S, XI, 45), pod krzakiem (S, XIII, 150), siedziałem rano wedle narożnej topoli (S, I, 2), słowik też powtórzył na wierzchu topoli (S, I, 6), rozgwary czynili pod lasem (S, I, 24), tuż pod górą w ogrodzie (S, I, 25).

Rośliny to także swoiste nośniki informacji, choć niestety ulotne. Panas z *Kobeźników*, przywołując zachowanie kochanków, uwieczniających na korze drzew pamięć o sobie i uczuciu, ubolewa, że:

*Jeśli tylko na lipach i twardych jesionach
Będą patrzeć po naszych rzezanych imionach?
Prędko drewniana pamięć z drzewem się obali,
Abo skórą młodziawą porośnie*
(S, I, 43-46)²⁹.

Kanoniczność omawianych tekstów przejawia się również w wyszukiwaniu akcentów florystycznych w figurach stylistycznych. Najczęściej pełnią one rolę podstaw metafor i komparatorów w porównaniach. *Tertium commune* tych tropów, w których pojawiają się rośliny, sprowadza się najczęściej do wyglądu zewnętrznego opisywanych postaci, np.:

*uroda nadobna
do różanego krzaku jest podobna,
który wydaje na przemiany
kwiat czerwony z białym zmieszany*
(R, II 22, 9-12).

Obaj poeci opisują przemijanie w kategoriach florystyczno-wegetacyjnych. Śmierć to zwiędnięcie, stąd apostrofa do Symicha³⁰ w *Roczyźnie: uwiądnęś nagle jako kwiat róży* (S, V, 39) i przywołanie paraleli życia człowieka i wegetacji roślin:

²⁹ Jediną receptą na nieśmiertelność jest poezja, o czym przypomina Demijan, nawiązujący do Horacjańskiego *Exegi monumentum*:

*ktokolwiek pieśni umie wiązać składnie,
abo padwany ruskie wykwintować ładnie,
niech się namniej nie boi cichej niepamięci,
bo taki imię swoje wieczności poświęci*
(S, I, 67-70).

³⁰ Pod tym imieniem ukryty jest Szymon Zimorowic.

*Rozmarynie, hej, rozmarynie,
Już przyjemny zapach twój zginie,
Nie tylko rozmaryn sam zgoła,
Wszystkie wonne zniszczęją ziola.
Oto kwiatek żywy z niematem
Uwiądlł świata wszystkiego żalem*
(S, V, 77-82).

Porównanie: *Więdnę jako letnie siano* (R, UO, 25), mówiące o swojej rychłej śmierci, stworzył już wcześniej Szymon Zimorowic w otwierającej *Roksolanki* dedykacji *Ukochanym Oblubieńcom*.

U braci-poetów kwiaty doświadczają uczuć wraz z człowiekiem, są powoływane na świadków smutku, cierpienia czy rozpacz. Zatem w obydwu zbiorach liczne są apostrofy do roślin, ich personifikacje i animizacje:

*Komu kwiateczki me kwitnicie,
komu zapachy gotujecie?
(...)
Ehej, róże śliczne, o róże,
A któż mi was zrywać pomoże?
O lilije, młode lilije,
Któż mi z was wianek uwije
(...)
ach, fijołeczki me rumiane,
dla kogo będziecie zerwane?*
(S, V, 59-72);

*Dla ciebie ogródeczka mego bujne ziola
frasobliwe nadzwyczaj pomarszczyły czoła,
do ciebie z lilijami fijołki stesknęły,
drzewa niedonoszone płody poroniły*
(R, II 29, 13-16).

Przywołanie kilku gatunków roślin i opozycjonowanie ich na moje – ich spełnia również funkcję ekspresywną. W jednej z sielanek Bartłomieja – *Kobeźnicy* – za sprawą zestawienia dwóch obszarów – ogrodu pańskiego i wiejskiego – wypełnionych odmiennymi desygnatami kwiatowymi następuje zdecydowane zróżnicowanie emocjonalne percepcji wirydarzy:

*Często na głowie twojej widzę kwiaty pańskie:
narcyzy, hijacynty, lilije albańskie.*

*Mamli prawdę powiedzieć słowem przyjacielskim?
 Nie dostałaś faworów tych w zielniku sielskim,
 kędy tylko wasilek kocha się i mięta
 z przykrym lubczykiem, którym brzydzą się panięta.
 A w wirydarzach swoich każą tulipany
 z koronami carskimi sadzić na przemiany.*

(S, I, 125-132).

Kwiaty *pańskie* (odpowiadające w nakreślonej wstępnie antynomii – „ich”): narcyz, hiacynt, lilia, tulipan i carska korona waloryzowane są negatywnie, zaś *sielskie* („moje”): wasilek, mięta i lubczyk – pozytywnie. Motywacji do takiej oceny dostarczają podmiotowi („moje”) odrzucająca jego awanse dziewczyna i jej wybranek („ich”).

U Szymona Zimorowica motywy florystyczne wykorzystywane są w tworzeniu środków stylistycznych, wskazuje się także walory użytkowe roślin (liczne wianki i ogródki panięskie, wieńce składane na grobach). U Bartłomieja natomiast większość wyekscerpowanych nazw pojawia się w deskrypcjach, w obrazach przestrzeni.

Różnica w podejściu do tworzywa wynika prawdopodobnie z odmienności gatunkowej zbiorów. Co prawda i *Roksolanki*, i *Sielanki nowe ruskie* zaliczyć można do sielanek, lecz zdecydowanie odmienna jest tematyka obu zbiorów, co pociąga za sobą odmienne wykorzystanie tych samych motywów. Zbiór Szymona w całości oscyluje wokół zagadnień związanych z miłością i towarzyszącymi jej przeżyciami. Naturalna, wynikająca z konwencji gatunku i poetyki barokowej, jest zatem erotyczno-symboliczna atrybucja roślin i sposób ich wykorzystania.

Antologia Józefa Bartłomieja bardziej przypomina klasyczną bukolikę (obok utworów miłosnych pojawiają się też wojenne, żałobne, gospodarskie), dlatego roślinność można rozpatrywać w sensie dosłownym. Nie znaczy to jednak, że w *Roksolankach* brak realistycznych, dosłownych opisów przyrody, a w *Sielankach* – opartych na motywach roślinnych obrazów metaforycznych.

Zgodnie z atrybucją erotyczną i językowymi środkami eufemizowania często wykorzystywana jest aluzja, opierająca się na dwuznaczności. W obrębie takich konfiguracji umieszcza się kwiat i owoc, którym w strukturze głębokiej obrazu odpowiada ciało (najczęściej kobiece):

*dla czegoż tedy, dziewko okazała,
 zabraniasz zbierać kwiatków z swego ciała?*

(...)
*ale daremnie darów bożych bronisz,
bo niezadługo przecię je uronisz,
kiedy za starością szkaradną
piękne róże z twarzy twej spadną,
a tylko ciemie dotkliwie zostanie,
że młódź lubieżna ani pojrzy na nie.
Tam wspomniawszy na swe wdzięczności
pierwsze, zapłaczesz od żalości.
A przetoż póki nie dozna odmiany
młodości twojej ogródek różany,
dopusć mi, proszę cię, w nim bywać
i róże przyrodzone zrywać*

(R, II 22, 13-36).

Erotyczne konotacje wywołują również wzmianki na temat wędnięcia wianka (zob. Piekarczyk 2004, s. 180), które stanowią przestrozę:

*Pięknie kwitnie czeremcha, pięknie kwitną trześnie,
Dlatego ich co żywo szarpa w pierwszej wieśnie.
Kwiat zwiędnie smakowity nie dojdzie jagody,
Każdy pragnie kwiateczki rwać z młodej urody.
Co się wszystkim podoba, rzadko wcale bywa,
Smaku ten nie skosztuje, kto pierwszy kwiat zrywa*

(S, IV, 17-22)

lub są namową:

*Daj mi, namilsza, z głowy
wianek rozmarynowy.
Nie dasz-li go, w letniej suszy
sam się od ciepła pokruszy.
A tak, od ciężkiego słońca
póki nie zwiędnie do końca,
daj mi namilsza, z głowy
wianek rozmarynowy.
Jeśli go słońce nie spali
abo wiatr z czoła nie zwali,
pewnie w ostatniej jesieni
sam się przestarzawszy zmieni*

(R, II 7, 23-40).

Pamiętając o konieczności eufemizacji sfery seksu, należy też interpretować skargi po ukłuciu cierniem róży³¹ lub przestrogi przed nim (analogiczną wymowę ma też uządlenie przez pszczołę):

*Syn Wenery różane uszczypując kwiatki,
Zakłuł cierniem paluszek i szedłszy do matki
Rzekł: „Ach, ach, matko moja, przy twym ślicznym kwiecie
ciernie mię uraniło”. Ona zaś: „Me dziecię,
wiesz, że przy róży ostre ciernie tuż się rodzi,
dla róży zaś rozkosznej i ranić się godzi”*

(S, IV, 53-58).

Paralele człowiek–roślina wykorzystywane są też w celach perswazyjnych, por.:

*Marello (...)
ty jak płonka leśna bez fruktów, bez pana,
bez latorośli stoisz szpetnie pokreślana*

(S, I, 139-154).

W tej konceptycznej apostrofie do dziewczyny o owocowym imieniu wykorzystana została homofonia imienia i gatunku drzewa. Chwył perswazyjny przejawia się tu w porównaniu panny odrzucającej zaloty do drzewa, które nie owocuje i przez to jest nieatrakcyjne, nie spełnia swojej roli.

Przedstawione pokrótce zagadnienia dotyczące leksyki florystycznej i arboralnej oraz sposobów jej wykorzystania przez Szymona Zimorowica w *Roksolankach* i Józefa Bartłomieja Zimorowica w *Sielankach nowych ruskich* wydają się potwierdzać słuszność przywołanej na wstępie tezy Anny Niewolak-Krzywdy o niemożności statystycznego konfrontowania poetyckich słowników lwowskich braci.

³¹ „Ostre kolce wonnej i pięknej róży od czasów antyku przypominały ludziom o niemożności osiągnięcia na ziemi czystego, niezmaconego troską i bólem szczęścia. Zapowiadały gorzką starość, gdy po okwitnięciu czarownych płatków – młodości, urody – pozostaje tylko dotkliwy cierń: żal. Rozstającej się z tą niewinnością roszańskiej dziewczynie wróżą zapewne cierpienia defloracji i niosą jej przestrozę przed ufnym zawierzeniem nietrwałym rozkoszom ogrodu Wenery” (Stępień 1996, s. 57-58; por. Piekarczyk 2004, s. 60). *Słownik symboli* Kopańskiego podaje taką oto wykładnię róży i jej cierni: „teza i antyteza, egzystencja i esencja, ekstaza i strach, przyjemność i ból” (1990, s. 49).

Analizowane teksty realizują zbliżone założenia estetyczne i gatunku, i epoki. Dostrzeżone odrębności, dotyczące zarówno zróżnicowania pola, jak i funkcjonalności jego elementów, wynikać mogą z kilku powodów: wielości tematycznej zbiorów, odmienności doświadczeń poetów, czy wreszcie z niewspółmierności talentów obydwu Zimorowiców, na co niejednokrotnie już zwracano uwagę. Nieporównanie więcej jednak jest elementów wspólnych – tożsamość pól leksykalnych, obrazów, jakie buduje przedstawiona leksyka i funkcji, jakie spełnia.

LITERATURA

- Barącz S., 1856: Żywoty sławnych Ormian w Polsce, Lwów.
- Data K., Janeczko D., 2001: Świat roślin w twórczości Jana Kochanowskiego, w: *Język a kultura*, t. XVI: *Świat roślin w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska i I. Kamińska-Szmaj, Wrocław, s. 159-167.
- Dąbrowska A., 2001: Złota dziewanna i biodra brzozowe. Nazwy roślin w polskim słownictwie erotycznym (na materiale poetyckim), w: *Język a kultura*, s. 27-49.
- ESJP – Słownik języka polskiego PWN, red. M. Szymczak (wersja elektroniczna).
- Heck K. J., 1894: Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów (Ozimek) na tle stosunków ówczesnego Lwowa, Kraków.
- EP – Encyklopedia Powszechna, wyd. M. Orgelbrand, t. XXVIII, Warszawa 1868.
- Kopaliński W., 1990: Słownik symboli, Warszawa.
- Kotarska J., 1998: *Co lipie do wirszów? Drzewa Arkadii ziemiańskiej*, w: t a ż, *Theatrum mundi. Ze studiów nad poezją staropolską*, Gdańsk, s. 137-151.
- Kowalski P., 1998: Leksykon – znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie, Warszawa.
- Lippert W., Podlech D., 1995: Kwiaty, tłum. A. i S. Kłosowscy, Warszawa.
- Mały słownik zaginionej polszczyzny, red. F. Wysocka, Kraków 2003.
- Niewolak-Krzywda A., 1997: Szymon Zimorowic – *Roksolanki*, w: *Lektury Polonistyczne. Średniowiecze – Renesans – Barok*, t. II, red. A. Borowski, J. S. Gruchała, Kraków, s. 261-285.
- Ostrowska E., 1961: O artyzmie opisów przyrody w *Wizerunku Reja*, „Język Polski”, z. 4, s. 269-287.
- Piekarczyk D., 2004: Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata, Lublin.
- Płachcińska K., 1988: Bartłomiej i Szymon Zimorowicowie na tle epoki, Wrocław.
- Ruszkowski M., 2004: Statystyka w badaniach stylistyczno-składniowych, Kielce.
- SXVI – Słownik polszczyzny XVI wieku, t. I-XXX, red. M. R. Mayenowa, Wrocław–Warszawa 1966-2002.
- Sambor J., 1972: Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego, Wrocław.
- Siekierska K., 1992: Barwy staropolskiej przyrody, w: *Studia historycznojęzykowe i dialektologiczne*, red. M. Kucała i J. Reichan, Kraków, s. 19-42.
- Sielanki polskie z różnych pisarzy zebrane, wyd. T. Mostowski, Warszawa 1805.

- Skubalanka T., 1984: Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje, Wrocław.
- Stępień P., 1996: Poeta barokowy wobec przemijania i śmierci. Hieronim Morsztyn, Szymon Zimorowic, Jan Andrzej Morsztyn, Warszawa.
- Stoff A., 1997: Problematyka teoretyczna funkcjonowania motywów roślinnych w utworach literackich, w: *Literacka symbolika roślin*, red. A. Martuszevska, Gdańsk, s. 9-22.
- SWJP – Słownik współczesnego języka polskiego, red. B. Dunaj, Warszawa 2000.
- WSRP – Mirowicz A., Dulewiczowa I., Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., 2001: Wielki słownik rosyjsko-polski. Bol'shoj ruskko-pol'skij slovar', t. I-II, Warszawa.
- Wysoczański W., 2001: Semantyczno-kulturowa interpretacja nazw roślin (niektóre aspekty pogranicza chrześcijańsko-pogańskiego), w: *Język a kultura*, s. 69-81.
- Zimorowic J. B., 1999: Sielanki nowe ruskie, oprac. L. Szczerbicka-Ślęk, Wrocław.
- Zimorowic Sz., 1999: Roksolanki, oprac. R. Grześkowiak, Warszawa.

KĘDY WASILEK KOCHA SIĘ I MIĘTA Z PRZYKRYM LUBCZYKIEM
A PLANT LEXICON IN THE POETRY OF THE ZIMOROWIC BROTHERS

Summary

The study sought to order the arboreal-floristic vocabulary and analyse its poetic function in two seventeenth-century collections of idylls: Szymon Zimorowic's *Roksolanki* and Józef Bartłomiej Zimorowic's *Sielanki nowe ruskie* [New Russian Idylls].

The lexical field of plants is composed of the following: 1. general names of plants, flowers, trees, and bushes; 2. concrete, genre names; 3. names of autonomic plant parts; 4. names of acreage filled with listed designates. Thus defined lexis has been subjected to a functional analysis, during which the poetic function and values the vocabulary under study have been shown.

The works written by the two brothers and belonging to a similar trend of Baroque poetry, with regard to their genology and themes, show no principal differences with respect to the lexis under study. The differences result from different problems of the texts, the poets' various experiences, and unequal talents.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: pole leksykalne, sielanka, stylistyka, Zimorowic.

Key words: lexical field, idyll, stylistics, Zimorowic.